

tekst: Przemysław Sobański,
Kalifornia
contact@bobsob.com

ZAKAZ UŻYWANIA FOLIOWYCH TOREBEK W SKLEPACH SAN FRANCISCO

27.3.2007 Rada Miasta San Francisco przegłosowała pierwszy w USA zakaz używania foliowych torebek w sklepach. Zakaz odnosi się do wielkich sklepów firmowych i do małych sklepików. Głosami radnych 10 – 1 przegłosowano znaczącą w skali ogólnokrajowej ustawę, która przyjęta została z aplauzem przez działaczy ekologicznych, a nawet przez dużą część kupujących. Pamiętajmy, że San Francisco nie raz było przykładem ustawodawstwa powielanego w innych miastach, jak np. zakaz palenia w urzędach, zakaz przyczepiania plastikowych otwieraczy do każdej puszkii napojów typu coca cola itp., czy zakaz sprzedaży puszek z aerozolami.

Główny inicjator ustawy, Ross Mirkarimi, przytaczał przed głosowaniem fakty: mieszkańcy San Francisco (jednego z największych miast USA) „zużywają” rocznie około 180 milionów plastikowych torebek. Takie torebki (często wyrzucane po zużyciu byle gdzie) zatykają naturalne i sztuczne ciekii wodne (co wywołuje problemy z odprowadzaniem ścieków i pogarsza warunki sanitarne) i zabijają podwodne życie. Innym aspektem poruszonym przez pomysłodawców ustawy była sprawa coraz droższej ropy naftowej. Do wyprodukowania 100 milionów foliowych torebek zużywa się ok. 1 mln 628 tys. litrów ropy naftowej. Takie plastiki są trudne do przetworzenia, natomiast tzw. folie rozkładające się, można wyrzucać razem z odpadami z ogródka. W większości miast USA są na nie osobne pojemniki.

Według nowej ustawy supermarkety mają 6 miesięcy na przestawienie się na torebki papierowe (dużo łatwiej jest je przetwarzać niż foliowe) lub z tworzyw sztucznych

ulegających biodegradacji. Mniejsze sklepy mają na to rok. Będą kary dla tych, którzy się nie dostosują.

Podczas konferencji prasowej, R. Mirkarimi dumnie prezentował wielorazowe torebki na zakupy z napisem *San Francisco – nasz dom, nasze miasto, nasza planeta*.

Podobne zakazy istnieją już na Tajwanie, w Paryżu, Bangladeszu, Południowej Afryce i w kilku miastach Irlandii. Dziś 1 torebka foliowa kosztuje w masowej produkcji 1 centa, papierowa 5 centów, podobnie „plastikowa” torebka z rozkładającego się materiału. Ale ekodziałacze przekonują, że w przyszłości (kiedy podobne ustawy będą w wielu miastach) cena produkcji ekologicznych torebek spadnie – w miarę zapotrzebowania na nie.

Tylko w stanie Kalifornia (najbardziej zaludniony stan USA) „zużywa” się 19 miliardów foliowych torebek rocznie! To skutkuje w 147 000 ton (!!) śmieci w stanowych systemach ścieków, nie mówiąc już o globalnym wchłanianiu zanieczyszczeń z Kalifornii. A TYLKO 1% torebek foliowych jest w Kalifornii przetwarzanych.

W USA plastikowe torebki zaczęto używać 50 lat temu, jako bardziej higieniczne i przyjaźniejsze środowisku naturalnemu niż papierowe. Teraz widać konsekwencje używania torebek foliowych. Na świecie „zużywa” się (czytaj: w większości marnuje) 4-5 bilionów torebek foliowych. 🙌

Źródła:

S. F. Department of the Environment; Worldwatch Institute, San Francisco Chronicle.

Od red.

Zob. także: www.poranne.pl/?pid=wydanie&publid=115